Starostwo Białostockie
Egz...
Nakład
Dnia

Sobota 31 grudnia 1927 r. 20 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Przedwczesna radość złośliwych partyjników

Podwyżki pensyj urzędniczych będą uskutecznione

WARSZAWA, 30.12. Dzisiejsza prasa partyjna z cyniczną złośliwością utrzymuje, że zapowiedzi o podwyżkach pensyj urzędniczych okazały się zawodne.

Na szczęście w tym względzie zawód spotka tylko panów partyjników.

Dziś informowaliśmy się u naj bardziej miarodajnych czynników, gdzie zapewniono, że sprawa podwyżek bynajmniej nie jest zaniechana.

W ciągu stycznia wszelkie trudności techniczne, które dotąd uniemożliwiały przeprowadzenie podwyżek, będą pomyślnie załatwione.

Partyjna złośliwość, siejąca zamęt i nieufność w sprawie już zdecydowanej przez Rząd, doczeka się wkrótce swej kompromitacj

Marszałek Piłsudski, oblegany przez publiczność krynicką

CHCE PORZUCIĆ ROJNE UZDROWISKO

KRYNICA, 30. 12. Publiczność bawiąca w Krynicy, korzysta z obecności Marszałka Piłsudskiego w uzdrowisku nietylko dla zamanifestowania wielkiej sympatji dla Wodza Narodu, ale nie raz i dla załatwienia swych pry watnych spraw i interesów.

Marszałek Piłsudski lubi odbywać samotne spacery, w Krynicy, nie ma jednak ani chwili spokoju, wszyscy bowiem spotykający Go, chcą z Nim mówić, wręczać podania lub proszą o osobista interwencję w najdrobniejszych nawet sprawach.

W związku z tem Marszałek Piłsudski oświadczył, że będzie musiał się wyrzec odpoczynku świątecznego w bardziej uczęszczanych uzdrowiskach.

2.520 KOMUNISTÓW stracono w Kantonie

MOSKWA 30.12. Donoszą z Kantonu, iż z rozkazu generała Sina straceno 20 rosyjskich i 2.500 chińskich komunistów w Kantonie.

ŚMIAŁA LOTNICZKA MISS GRAYSON

zginęła bez śladu

NOWY JORK, 30.12. Poszukiwania za samolotem „The Dawn" nie dały wyników. Sterowiec Los Angelos oraz okręty wojenne powróciły nie przynosząc żadnych wiadomości o Miss Grayson i jej dwu towarzyszach.

Katastrofa lotnicza

Śmierć dwu pilotów francuskich

PARYŻ, 30.12. Koło Thionville runął na ziemię z wysokości 100 metrów francuski samolot wojskowy.

Obaj piloci ponieśli śmierć na miejscu.

STRASZLIWY UPADEK OLBRZYMA

runął 10-piętrowy dom

NOWY JORK, 30.12. W Buffalo runął drapacz nieba wysoki na 10 pięter. Dwie osoby poniosły śmierć a trzy są ciężko ranne.

Do czego prowadzi rozszalałe partyjnictwo

Zamordowanie posła w Czechach

PRAGA 30.12. Wczoraj nadeszła do parlamentu praskiego wiadomość o mordzie politycznym na osobie posła słowackiej partji republikańskiej, Józefa Załobina.

Załobina znaleziono nieżywego w jego rodzinnej wsi Vinna, w piwnicy, z przestrzeloną głową.

Załobin tuż przed ferjami świątecznemi wspominał wobec kolegów partyjnych, iż przeciwnicy polityczni grożą mu zastrzeleniem.

TRUJĄCE MIĘSO *w podarku świątecznym*

KOPENHAGA, 30.12. W Viborg zachorowała ciężko, z powodu zatrucia mięsem, cała rodzina robotnicza, składająca się z 6 osób. Mięso to pochodziło z podarku świątecznego, który robotnik otrzymał od towarzystwa dobroczynnego.

— W New Yorku spłonął wielki skład towarów kolonjalnych, Straty wynoszą miljon dolarów.

O 6000 kilometrów od Krakowa było trzęsienie ziemi

Więc jeszcze śpijmy spokojnie

KRAKÓW, 30.12. Wczoraj sejsmograf w tutejszem obserwatorjum astronomicznem zanotował silne trzęsienie ziemi, o ognisku znajdującem się w odległości 6.000 kilometrów od Krakowa.

Stopniowo zanikające drgania trwały całą godzinę

Radkowi pozwolono wyjechać z Rosji

RYGA 30.12. Radek, który zamierzał wyjechać w tajnej misji do jednego z państw europejskich, dostał się na granicy w ręce tajnej policji, która go zatrzymała i odstawiła do Moskwy.

Jest on obecnie ściśle strzeżony przez agentów czerezwyczajki.

RZEŹBA ZE ŚNIEGU

Olbrzymi mamut ze śniegu, dzieło jakiegoś rzeźbiarza turysty, wielkie, lecz nietrwałe: słońce wiosenne rychło da sobie z tem radę.

FENOMENALNY SKOK

znakomitego łyżwiarza Phila Taylora, niemającego równego sobie w akrobatyce na lodzie.

Po burzach śnieżnych

jeszcze trudno Anglji połączyć się ze światem

LONDYN, 30.12. Dotychczas nie podjęto żeglugi między Dover i Calais, uruchomiono natomiast prowizoryczną służbę okrętową między Folkestone i Boulogne, jednak i tu komunikacja odbywa się z wielkiemi trudnościami i zachodzi obawa ponownego przerwania ruchu.

Połączenia telefoniczne między Anglją a Niemcami odbywają się prawie bez przeszkód.

Połączenie z Paryżem było przerwane na wszystkich 15 linjach; tak samo nie było połączenia z Zurychem, Bazylea, Lille i Calais

Straszna burza śnieżna

nad granicą polsko-rumuńską

BUKARESZT, 30.12. W Bukowinie nad granicą polską rozpętała się wielka burza śnieżna. Komunikacja z Polską jest bardzo utrudniona.

Jugosławja czeka na następcę tronu

RADOŚĆ W KRÓLEWSKIEJ RODZINIE

BIAŁOGRÓD, 30.12. Dnia 2 stycznia przybywa do Białogrodu królowa Marja rumuńska w odwiedziny do córki, królowej Jugosłowiańskiej, która w tych dniach spodziewa się potomka.

10 Polaków skazanych na rozstrzelanie

wydadzą Sowiety Polsce

MOSKWA 30.12. W dniu 27 grudnia podpisany został w Moskwie protokół umowy o wymianie więźniów politycznych między Polską a Sowietami. Ze strony polskiej protokół podpisał rad ca poselstwa p. Zieleziński, a ze strony sowieckiej przedstawiciel Narkomindiełu Karski.

Strona rosyjska wydać ma Polsce 32 osoby, z których 10 skazanych było przez sądy sowieckie na rozstrzelanie, a reszta na długoletnie więzienia i deportacje.

Władze polskie wydadzą Sowietom 9 osób

Rabini żądają zniesienia spoczynku niedzielnego

Ze Lwowa telefonują: Zebrani na zjeździe rabini z Małopolski obradowali onegdaj w komisjach. Przyjęto m. in. rezolucję przedłożoną przez sjonistycznego rabina dr. Rappaporta, domagającą się od rządu zniesienia przymusu spoczynku niedzielnego. Wieczorem zjazd rabinów został zamknięty.

Tragedja głodu i nędzy

W RODZINIE APTEKARZA HAMBURSKIEGO

Dzieci otrute

rodzice po nieudanych próbach samobójstwa stanęli przed sądem

HAMBURG 30.12. Tutejszy sąd przysięgłych rozpatrywał sprawę małżonków Augustyna i Heleny Just, oskarżonych o zamordowanie swych dwojga dzieci.

Rodzice, zrozpaczeni z powodu złego stanu interesów i wzrastającego obdłużenia prowadzonego przez nich składu aptecznego, postanowili się otruć wraz z dziećmi.

Trucizna zabiła oboje dzieci, dla rodziców była jednak za słaba. Po nieudanej próbie samobójstwa matka usiłowała się utopić, wyciągnięto ją jednak z wody.

Również i mąż postanowił odebrać sobie życie innym sposobem, usiłując się powiesić. Spotkał go jednak zawód. Szelki, na których miał zawisnąć — zerwały się.

Just oddał się sam w ręce policji.

Sąd, po uwzględnieniu okoliczności łagodzących, skazał oskarżonych na 18 miesięcy więzienia z zaliczeniem 8 miesięcy aresztu śledczego.

Narady polskich konserwatystów

2 i 3 stycznia 1928

Na dzień 2 stycznia zwołany został do Warszawy pełny komitet zachowawczy, a na dzień 3 stycznia rada naczelna stronnictwa Prawicy Narodowej.

Nowy poseł angielski przyjeżdża do Warszawy 4-go stycznia

WARSZAWA, 30.12. Nowomianowany poseł angielski w Polsce, p. Erskine, przyjeżdża do Warszawy 4 stycznia.

Chodź-no piesku na patelnię

Ministerstwo rolnictwa chciało nas częstować *rumsztykami z foxterjerów*

— „Więc, uwaa pan, bydła do uboju jest mało, a przecież zasadą naszą powinna być samowystarczalność, uwaa pan, sa-mo-wy-star-czal-ność.

— Tak jest, panie dyrektorze!

— Więc, uwaa pan, w tym projekcie ustawy o badaniu zwierząt rzeźnych, trzeba, uwaa pan, umieścić ich jak najwięcej, bo uwa-a pan, zasadą naszą powinna być ta, jak się nazywa...

— Tak jest, panie dyrektorze!

No i gorliwy urzędnik zaliczył do zwierząt rzeźnych psy. Chciał umieścić w tym spisie nawet szczury i myszy, ale powstrzymał się wobec trudności „połowu".

Projekt ustawy przywędrował do urzędu weteryn. magistratu warszawsk.

Urząd zdębiał i wybałuszył oczy. Co? Milusie, Rozetki, Filusie it.d. mają iść na patelnię? Tego jeszcze nie było, no i nie będzie!

W tym też sensie dał odpowiedź ministerstwu rolnictwa, ono zaś usunęło psy ze spisu zwierząt rzeźnych.

Ale jakoś będzie, uwaa pan, z tem, jak się nazywa...

ZJAZD KOMENDANTÓW POLICJI

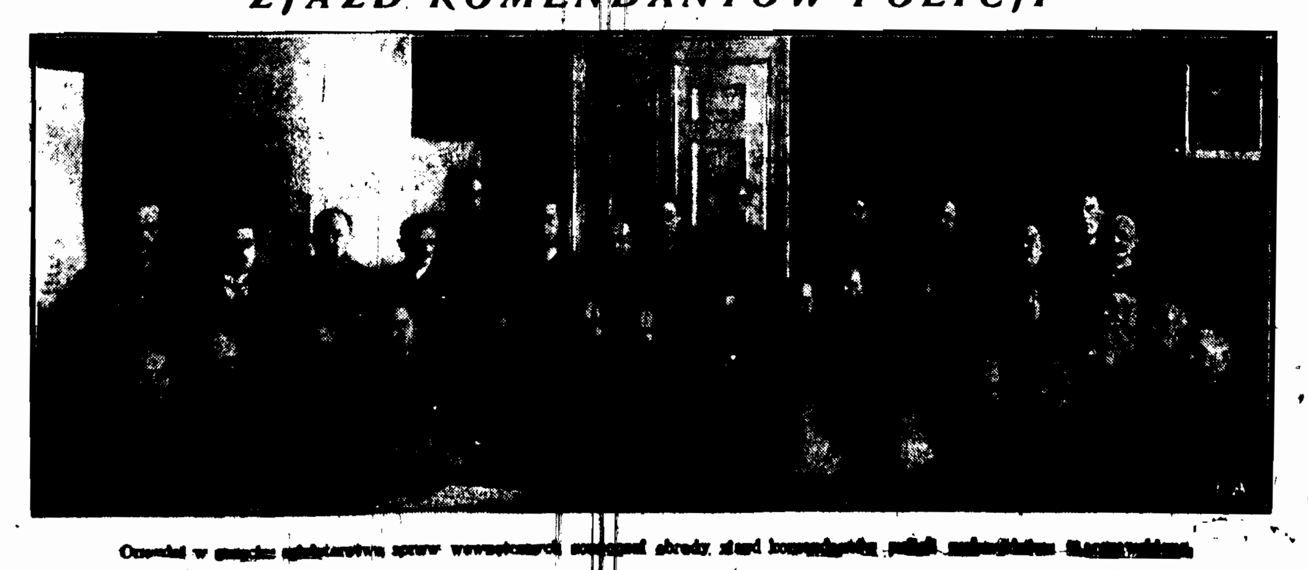

[illegible]

Skandaliczne zdemaskowanie się partyjników

(wąz). Zamiar utworzenia polskiego bl ku wyborczego na Kresach wschodnich spełzł na niczem.

W tych dniach odbyło się we Lwowie zebranie, na którem miały zapaść w tej mierze decyzje. Zgromadzili się przedstawiciele ugrupowań polskich z udziałem kuratorjum wojewody. Podjęta dyskusja zapowiadała na razie przebieg normalny i wynik pozytywny.

W pewnej atoli chwili powstał przedstawiciel Związku Ludowego i podyktował szereg warunków, od których spełnienia Związek uzależnia spółpracę. A to w pewnych okręgach nie wolno stawiać pewnych kandydatów, a to wszyscy kandydaci winni mieć fizjognomję polityczną, którąby Związek Ludowo - Narodowy mógł ścierpieć. Litanja warunków była długa, efekt natychmiast stowy. Delegat Rządu oświadczył, że tego rodzaju warunki nie nadają się do dyskusji. Przedstawiciel Związku Ludowo - Narodowego salę opuścił.

Naszkicowany przebieg zebrania jest typowy dla postępowania naszego partyjnictwa.

Od artykułów soczystych i deklamacyj rzeczowych o potrzebie zgody narodowej pstrzy się w prasie partyjnej, rozlega szerokie echo na wiecach. Ilekroć jednak idzie o skonkretyzowanie zadań, o ujęcie ich w system praktyczny, szydło z worka wylazi.

I pokazuje się dosadnie, że w robocie politycznej naszych partyj i partyjek, idea gęsto chwalona i na cypel zamierzeń wysuwana, jest w rzeczy samej liczmanem w grze fałszywej. Nie o idee chodzi, lecz o to, czy ta lub owa partja lub partyjka, w tej lub owej konstelacji ma widoki uzyskania jednego lub dwu mandatów więcej, czy nie.

Wszystko inne — mydlenie poczciwych oczu szanownych wyborców.

Przyszłość Europy
W RĘKACH MĘŻÓW STANU DOBREJ WOLI
Do takich należy Marszałek Piłsudski

Głośny wywiad z Briandem o stopniowej realizacji dzieła pokoju, omawia szeroko prasa francuska. M. in. „Journal des debats" twierdzi, że rozwój systemu arbitrażowego nie postępuje zbyt szybko.

„Obeszłoby się — czytamy w tem piśmie — bez organizowania sensacyjnego spotkania Woldemarasa z Marszałkiem Piłsudskim w Genewie, gdyby już przedtem dano do zrozumienia w Kownie, że Litwa powinna znieść stan wojny z Polską. Żadne państwo europejskie, nawet Sowiety, nie wzięłyby na siebie odpowiedzialności za poparcie Woldemarasa. Doskonale jest załatwienie konfliktu w Genewie. Byłoby jednak jeszcze lepiej, aby je uprzedzono.

Przyszłość Europy zależy w dużej mierze od dobrej woli jednostek kierowniczych, które potrafią nadać sprawom bieg właściwy. Do takich jednostek należy właśnie Marszałek Piłsudski."

Bezczelny napad na dyrektora cegielni
BANDYCI UZBROJENI W REWOLWERY
steroryzowali starca i ograbili mieszkanie

WARSZAWA, 30.12.

W cegielni Radziejowice mieszkał w małym pałacyku emerytowany dyrektor p. Teodor Ausk.

Żona i córka p. Auska wyjechały na święta do Wilna.

Wczoraj wieczorem p. Ausk usłyszał pukanie do drzwi.

— Kto tam? — zapytał.

— Depesza.

Sądził, że to depesza od żony. Drzwi otworzył. Do mieszkania wtargnęło dwu drabów uzbrojonych w rewolwery.

— Oddawać pieniądze — zawołali.

Staruszek zaczął im tłumaczyć, że nie ma w domu żadnych pieniędzy fabrycznych.

Wówczas rabusie pod groźbą rewolwerów kazali starcowi położyć się na podłodze i splondrowali mieszkanie.

Zabrali 650 zł. i złoty zegarek. Wychodząc zagrozili.

— Źle będzie, jeżeli policja się dowie... Może pan wstać za pół godziny.

Po wyjściu rabusiów p. Ausk zaalarmował służbę. Zawiadomiona policja wszczęła poszukiwania.

SZPITAL DLA ALKOHOLIKÓW pierwszy w Polsce

W Gościejowie, w pow. obornickim w Wielkopolsce otwarty został pierwszy w Polsce szpital dla alkoholików.

DZIS W RADJO

WARSZAWA (Długość fali 1111 m.) Godz. 11 m. 40 — 12: Komunikaty PAT. Godz. 12: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 12 m. 20 — 13: Koncert z płyt gramofonowych.

Godz. 14 m. 40 — 15: Komunikaty PAT. Godz. 15 — 15 m. 20: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. Godz. 15 m. 30 — 16: Radjokronika. Godz. 16 — 16 m. 25: „Stan obecny i zadania średnich szkół technicznych" — odczyt prof. inż. St. Łukasiewicza. Godz. 16 m. 25 — 16 m. 40: Rozmaitości. Godz. 16 m. 40 — 17 m. 5: „Noworoczne zwyczaje ludowe" — odczyt prof. St. Poniatowskiego. Godz. 17 m. 5 — 17 m. 20: Komunikaty PAT. Godz. 17 m. 20 — 18 m. 10: Program dla dzieci — „Bajka noworoczna". Godz. 19 m. 30: Transmisja z Opery Katowickiej. Godz. 22 — 22 m. 5: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22 m. 5 — 22 m. 20: Komunikaty PAT. Godz. 22 m. 20 — 22 m. 30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. Godz. 22 m. 30 — 23: Muzyka taneczna. Godz. 23 — 23 m. 45: Transmisja „Sylwestra" z Krakowa. Godz. 23 m. 45: Wieczór sylwestrowy.

Wielki zjazd mieszczaństwa polskiego
przed wyborami do Sejmu i Senatu

Rada Zjednoczenia stanu średniego w Warszawie ogłosiła odezwę przedwyborczą, zaznaczając na wstępie, że mieszczaństwo polskie doceniło należycie skutki niepostawienia własnej reprezentacji w rozważanych niedawno ustawodawczych.

Organizacje stanu średniego w Wielkopolsce i Małopolsce wypowiedziały się już i przystąpiły do czynnej akcji, celem wzięcia udziału w zbliżających się wyborach, opowiadając się za najszerszą współpracą z rządem Marszałka Piłsudskiego.

Obecnie ma zabrać jeszcze głos: rzemiosło, drobne kupiectwo, przemysł i wolne zawody b. Kongresówki i Ziem Wschodnich, reprezentujących kilkaset tysięcy warsztatów pracy i kilkumilionową rzeszę obywateli.

Dnia 8 stycznia 1928 r. odbędzie się w Warszawie wielki zjazd stanu średniego, pod hasłem zapewnienia sobie należytego wpływu na układ sił społecznych w państwie, uzyskania reprezentacji w ciałach ustawodawczych oraz omówienia spraw związanych z wprowadzeniem w życie Izb rzemieślniczych.

Udzielanie zaliczki na uposażenie
według nowych zasad w instytucjach państwowych

Z powodu wiadomości, że zaliczki na uposażenie funkcjonarjuszów państwowych przestały być udzielane, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że udzielanie zaliczek było wstrzymane chwilowo wobec konieczności, zgodnie z planem stabilizacyjnym, zmiany dotychczasowych zasad ich wypłaty.

Zasady te zostały już opracowane i kredyt budżetowy potrzebny na ten cel uruchomiony, wobec czego wypłacanie uposażenia odbywa się w dalszym ciągu w poprzednich rozmiarach.

Rewizja w lokalu partyjnym N.P.Ch. i w mieszkaniu b. posła Wojewódzkiego
Skonfiskowane odezwy, druki i listy zostały przekazane prokuratorowi

WARSZAWA, 30.12.

Liczny oddział policji politycznej i mundurowej wkroczył wczoraj w południe do lokalu Niezależnej Partji Chłopskiej przy ul. Przyrynek nr. 15.

Policja, złożona z 5 policjantów mundurowych, 3 wywiadowców i 2 komisarzy, przeprowadziła ścisłą rewizję i skonfiskowała liczne dokumenty partyjne oraz antypaństwowe odezwy.

Między innemi skonfiskowano odezwę przedwyborczą, wydaną przez centralny komitet wyborczy „Związku siły chłopskiej", w której zamieszczone były programowe postulaty partji.

Po dokonaniu rewizji w lokalu partyjnym, policja wkroczyła do znajdującego się w tym samym domu mieszkania b. posła Wojewódzkiego, którego w domu nie zastano.

Żona b. posła, p. Janina Wojewódzka, zażądała okazania nakazu na przeprowadzenie rewizji w mieszkaniu prywatnem.

Jeden z komisarzy policji oznajmił, iż ma ogólny nakaz przeprowadzenia rewizji zarówno w lokalu partji, jak i mieszkaniu prywatnem p. Wojewódzkiego.

Przerzucono wszystkie skrytki, zbadano zawartość wszystkich szaf i szuflad jednopokojowego coprawda mieszkania, lecz pełnego zato tajnych dokumentów.

Konfiskacie uległy druki antypaństwowe, gospodarcza i polityczna literatura sowiecka, rękopisy Wojewódzkiego, wśród których nie brakło wysoce kompromitujących dokumentów, jak np. korespondencja bolszewicka i t. p. papiery, ogólnej wagi 20 klg.

Około godz. 2 po poł. wrócił do mieszkania b. poseł Wojewódzki, którego poddano rewizji osobistej.

W kieszeniach marynarki znaleziono kompromitujące listy od skomunizowanych robotników amerykańskich w sprawie subsydjowania „Białoruskiej Hromady" i b. posła Hołowacza.

Policja skomunikowała się z władzą, czy należy p. Wojewódzkiego aresztować.

P. Wojewódzki poczynił już przygotowania do udania się z policją do aresztu, gdy po półgodzinnem oczekiwaniu ministerstwo spraw wewnętrznych zdecydowało, aby narazie p. Wojewódzkiego pozostawić w domu.

Wszystkie skonfiskowane druki i dokumenty skierowano do prokuratora.

WYBITNY DYPLOMATA JAPOŃSKI W WARSZAWIE

W stolicy bawi przejazdem p. Satao Saburi, delegat japoński na morską konferencję rozbrojeniową w Genewie.

Wzmocnienia władzy wykonawczej
PRAGNIE MŁODZIEŻ PRAWNICZA

WARSZAWA, 30.12.

Na jednem z seminarjów prawniczych, odbytych pod kierunkiem prof. Cybichowskiego omawiana była sprawa różnych projektów zmiany konstytucji.

Wygłoszono szereg referatów, poczem rozwinęła się dyskusja wyczerpująca.

Zebrani w liczbie 70 studentów prawa wypowiedzieli się jednogłośnie za koniecznością zmiany konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej, a zwłaszcza władzy Prezydenta Rzplitej.

Oczywiście podobne wypowiedzenie się posiada znaczenie wyłącznie teoretyczne, niemniej jednak podkreśla zapatrywania młodzieży prawniczej na pewne zagadnienia państwowe.

ZNACZKI POCZTOWE z podobizną Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 30.12.

Ministerstwo poczt wprowadza w obieg znaczki pocztowe wartości 25 gr. z podobizną Marszałka Piłsudskiego.

Nadużycia poborowe w armji czerwonej
przed sądem w Moskwie

Z Moskwy donoszą: W sowieckim sądzie wojskowym w Moskwie zakończył się proces wyższego wojskowego sowieckiego Mikołaja Burowina, oskarżonego o nadużycia poborowe. Burowin zwalniał poborowych od służby wojskowej lub przenosił do oddziałów sztabowych, stacjonowanych w Moskwie za łapówki w wysokości 100 — 300 dolarów. Wraz z Burowinem znaleźli się na ławie oskarżonych brat jego Jan Burowin, syn znanego przemysłowca Tretjakow, syn generała carskiego Grigorowicz, syndyk rektora Tow. kredytowego w Moskwie Efroimson i inni.

Sąd skazał Mikołaja Burowina na 10 lat zamknięcia w więzieniu i wymierzył innym oskarżonym mniejsze kary.

Kto się urodził dnia 31 grudnia
niech przeczyta życiorys Poli Negri

Zasługuje w zupełności jakiem go obdarzają i ma pełną świadomość swej odpowiedzialności na stanowisku jakie zajmuje. Staranność, mądrość, wierność, prawość — to dary urodzenia dzisiejszego. Niezwykle sprawiedliwy, szczery, gra w otwarte karty i jest lubiany ogólnie. Wrażliwy, ma nerwy silnie napięte. Może zostać zdolnym literatem.

Czego się strzec winien? Przedewszystkiem winien się strzedz pychy i zarozumiałości, gdyż spowoduje to jego upadek.

Ma on rozmaite ambitne dążenia i pragnie poznać i przeniknąć wszelkie doświadczenia życiowe, lecz los przeciwny nie oszczędzi mu również rozczarowań i upadków, a przedsiębiorstwa, w jakie się angażuje mogą mu przynieść straty i szkodzić jego reputacji.

Gdy powściągnie swą zuchwałość, a nauczy się spokoju i skromności — jego losy życiowe ulegną znacznej poprawie.

Niechętnie wstępuje w związki małżeńskie, a o ile to ma miejsce — zawiera nieraz małżeństwo pod naciskiem lub przymusem. Dzieci ma niewiele, częściej jest bezdzietny.

Wady tego urodzenia — to niezdecydowanie, chwiejność, niepewność — przez co naraża swe szczęście na wahania, a w życiu uczuciowem ściąga na siebie przykrości.

Dnia 31 grudnia urodzili się: Pola Negri, Murillo, znakomity malarz hiszpański, Bürger, słynny poeta niemiecki, autor „Lenory".

*

Na półkach księgarskich ukazała się ciekawa praca Aleksandra Stawskiego p. t. „Pola Negri" (cena 2 złote).

Cały świat
na sześciu stronach

oto nowy numer

„Przeglądu Sportowego"

który omawia następujące tematy:

Upadek łyżwiarstwa polskiego
Bilans hippiki w roku 1927
Plany kolarzy przed Olimpjadą
Wywiad z Czechem, najlepszym narciarzem Polski
Carpentier znów na ringu
Piłkarstwo na szerokim świecie
i t. d.

Wspomnienie o ś. p. Alfredzie Freyerze

Konkurs na listę 10-ciu najlepszych sportowców polskich

Cena 50 groszy

Generalski trybunał honorowy
7 sędziów-generałów wybranych, na 5-ciu wybory ściślejsze

Odbyło świeżo wybory do sądu honorowego dla generałów dały tylko częściowy rezultat. W głosowaniu wzięło udział 62 generałów.

Wymaganą liczbę głosów skupiło na sobie tylko 7 nazwisk generalskich: Rydz - Śmigły, Dreszer, Krzemieński, Sosnkowski, Romer, Thomme, Kutrzeba i ci zostali wybrani sędziami.

Reszta głosów rozstrzelała się, wobec czego zarządzono wybory ściślejsze na pozostałych 5 miejsc w sądzie generalskim. Dopuszczonych zostało do wyborów ściślejszych 10 kandydatów na sędziów, którzy otrzymali w poprzednich głosowaniach największą liczbę głosów. Są to generałowie Stachiewicz, Dzierżanowski, Dąb-Biernacki, Małachowski, Wróblewski Jan, Rozen, Skierski, Kesler, Osiński i Zarzycki.

Głosowanie takie kończy się z dniem 3 stycznia 1928 r.

Przed przydziałem nowych pożyczek
Żądanie wykazu inwestycyj zamierzonych na rok przyszły

Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wszystkim wojewodom nadesłanie do ministerstwa wykazu inwestycyj, które planują na rok przyszły samorządy miejskie, komunalne związki powiatowe i gminy wiejskie.

Wykazy te niezbędne są do ustalenia planu pomocy kredytowej z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Bank już w najbliższym czasie przystąpi do udzielania kredytu długoterminowego na cele inwestycyjne.

W wykazach tych ma być podana ogólna suma kosztów inwestycyj, rozpoczętych a niewykończonych — wreszcie projektowanych a niezbędnych.

W wykazach mają być podane wodociągi, kanalizacje, elektrownie, gazownie, rzeźnie, piekarnie, hale targowe, mosty, melioracje charakteru publicznego (np. regulacja rzek), fermy rolne, szkoły zawodowe i inne, budynki administracyjne, szpitale, łaźnie, drogi kołowe (w miastach bruki), teatry, biblioteki, ochronki, przytułki, domy zarobkowe, areszty gminne, remizy strażackie i t. p., jak również koszty sporządzenia planów regulacyjnych w miastach.

Wielki proces komunistyczny
24 wywrotowców na ławie oskarżonych w Łodzi

W Łodzi rozpoczął się w czwartek wielki proces komunistyczny.

Sprawa potrwa 3 dni.

Na ławie oskarżonych zasiadło 24 komunistów, którzy brali udział na wiecu, urządzonym na Zielonym Rynku przez posła Sochackiego.

Do rozprawy wezwano 38 świadków.

Komunistów broni 24 adwokatów z urzędu oraz adw. Berenson z Warszawy.

Źródłem zdrowia dla niezamożnych
a nie rentownem przedsiębiorstwem *powinny być*
zdrojowiska państwowe

Na temat zamierzonej reorganizacji zdrojowisk państwowych istnieje różnica zdań pomiędzy ministerstwem spraw wewnętrznych a ministerstwem skarbu.

Pierwsze pragnie utworzyć z każdego zdrojowiska jednostkę administracyjną osobną, drugie zaś chciałoby wszystkie zdrojowiska państwowe połączyć w jednę jednostkę na zasadach komercjonalnych przedsiębiorstw państwowych.

Zdrojowiska państwowe przynoszą znaczne dochody: w r. 1924 czysty zysk ich wyniósł 1.3 milj. zł., w r. 1925 — 850 tys. zł., zaś w r. z. znowu 1.3 milj. zł.

Najmniej rentującem się zdrojowiskiem jest Busk, który w r. 1925 przeżył wprost kryzys, najbardziej zaś dochodową jest Krynica, pośrodku zaś stoi Ciechocinek, którego intensywność dochodowa stale się jednak zmniejsza.

To ostatnie zjawisko jest następstwem faktu, iż Ciechocinek uznany został przez niektórych lekarzy za nawiędzony, przez malarję, co przyczyniło się znacznie do zmniejszenia frekwencji.

Rząd ponosi znaczne wydatki na inwestycje w zdrojowiskach: w r. 1924 wyniosły one 690 tys. zł., w r. 1925 — 1.5 milj. zł., w r. z. — 2.6 milj. zł.

Przy reformie organizacji zdrojowisk państwowych powinna być wysunięta zasada, iż służyć one mają wyłącznie niezamożnej ludności, której Państwo musi przychodzić z pomocą przy ratowaniu zdrowia.

Jak szpitale miastom, tak zdrojowiska Państwu nie powinny przynosić dochodów.

Polepszenie stanu zdrowia leczących się tam obywateli, którzy w innych warunkach leczyć się nie mogą — oto cel; któremu służyć powinny zdrojowiska państwowe.

Tragiczny wypadek w garażu
TRZECH SZOFERÓW ZATRUŁO SIĘ *gazami spalinowemi*
Jeden z nich zmarł

WARSZAWA, 30.12.

Nocy dzisiejszej zdarzył się tragiczny wypadek w garażu samochodowym przy ul. Nowolipie nr. 58, należącym do Józefa Kurca.

Około godz. 3 przyjechał do garażu taksówką szofer i jednocześnie właściciel samochodu 25-letni Pinkus Alberent, zamieszkały przy ul. Targowej 44.

Alberent miał wyjechać na miasto o godz. 5 rano. Obawiając się, żeby motor w zimnym garażu nie zamarzł, rozpalił go i siadłszy przy kierownicy, zasnął.

Akurat w tym samym boksie znajdował się 30-letni Stefan Bogusz (Płocka 25) i chłopiec, którego obowiązkiem było mycie samochodu, Jakób Wiszterberg (Pańska 19).

Wydzielające się z motoru niespalone gazy zatruły znajdujące się w boksie osoby.

Około godz. 7.30 rano wszedł do garażu posterunkowy 3 komisarjatu Stanisław Szklarek.

Zastał on wszystkich trzech szoferów, siedzących nieruchomo. Alberent i Bogusz dawali jeszcze słabe oznaki życia. Wiszterberg był już zimny.

Szklarek zabrał niezwłocznie wszystkich do samochodu i przewiózł na stację Pogotowia.

Lekarz stwierdził śmierć Wiszterberga, zaś u obu pozostałych szoferów bardzo silne zatrucie gazami spalinowemi.

Mimo usilnych zabiegów, nie udało się ich doprowadzić do przytomności. Przewieziono ich na kurację do szpitala starozakonnych na Czystem.

OBŁAWA NA AGITATORÓW NIEMIECKICH W ALZACJI

PARYŻ 30.12. Obława policyjna na agitatorów niemieckich w Alzacji trwa w dalszym ciągu. Nowe rewizje dały bardzo obfity materjał obciążający.

GIEŁDA

WARSZAWA, 30.12.

PRYWATNE NOTOWANIA

Papiery lokacyjne

Dolarówka 64,.5 proc. pożyczka konwersyjna 66.5, 10 proc. poż. kolejowa 103.25, 6 proc. poż. dolarowa 84, 8 proc. L. Z. Z. 88, 4 i pół proc. L. Z. Z. 56.5, 6 proc. obligacje m. Warszawy 62, 4 i pół proc. L. Z. m. W. 51.5, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 66, 8 proc. L. Z. m. W. 81.75.

Akcje

B. Polski 155.25, B. Dyskontowy 129, B. Handlowy 123, B. Powsz. Kred. 27, B. Zachodni 30.25, B. Zw. Sp. Zar. 90, Strem 17.5, Elektryczność 93, Siła i Światło 95, Warsa. Cukier 79.4, Łazy 0.4, Wysoka 140, Węgiel 108.75, Nobel 41.5, Cegielski 46.5, Lilpop 40, Modrzejów 9.05, Ostrowieckie 85, Parowozy 40, Pocisk 2.75, Rudzki 53, Starachowice 64.5, Zieleniewski 20.25, Zawiercie 32.75, Żyrardów 17.20, Bortkowski 19.25, Haberbusch 165.

Szturm Sowietów przeciw niebu

Wedle doniesień „Ruffu", posta nowiły władze sowieckie z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia wzmóc przeciwreligijną propagandę. W wieczór wigilijny i w dni świąteczne mają się odbyć wielkie demonstracje „bezbożników", a po miastach przechodzić będą pochody z odpowiedniemi transparentami, wyszydzającemi religję.

Do współdziałania w tej „uświadamiającej akcji" zawezwano wszystkie organizacje młodzieży i szkoły.

Niebywały rekord noworodka

Pobił aż o 70 punktów swoich rywali

W Caerphilly obok Cardiffu urodziło się w tych dniach dziecko, ważące zaledwie 336 gramów. Jest to najmniejsza waga noworodka, jaką zna dotychczas medycyna.

Przed dwoma laty urodziło się w Londynie dziecko, ważące 415 gramów, a najlżejszy noworodek znany lekarzom, przybył na świat przed 15 laty. Ważył zaledwie 406 gramów.

Dzieci o małej wadze chowają się jednak zdrowo i obdarzone są dużym temperamentem.

Dowodem tego jest dziecko z Caerphilly, obdarzone wyjątkowo donośnym głosem i wilczym apetytem.

NAJSTARSZY POŻAR ŚWIATA

Od 143 lat płonie kopalnia węgla w Ohio

Podziemny ogień jak straszliwy kret ryje ziemię

POWODUJĄC CORAZ NOWE NIESZCZĘŚCIA

Od czterdziestu trzech lat pali się kopalnia węgla w Ohio, w Stanach Zjednoczonych. W roku 1884 ośmiu strajkujących robotników podłożyło ogień pod szyby i dotąd nie znaleziono sposobu na ugaszenie pożaru.

A próbowano już rozmaitych sposobów.

Przez 3 lata ogromne pompy zalewały wodą płomienie, ale wytwarzała się para, która rozrywała skorupę ziemi i stwarzała nowy dopływ powietrza. Ogień wybuchał więc ze zdwojoną potęgą.

Starano się zasypać ziemią płonące szyby, ale wszelki trud okazał się daremnym, zrezygnowano więc z ratunku i morze ognia objęło już 100 kilometrów kwadratowych, a drugie sto czeka jeszcze na zagładę.

Do olbrzymiego tego pożaru przyzwyczaili się już ludzie, nie mówią o tem i nie piszą, chyba, że nadzwyczajne jakieś zdarzenie przerwie monotonję tej nieubłaganej katastrofy, która obraca w popiół ogromne bogactwa i urodzajną ziemię zmienia w pustynię.

Przed kilku dniami zdarzył się wypadek, który przypomniał znowu światu o płonącej kopalni.

Osiemnastu robotników, zajętych wyrąbywaniem lasu, któremu groziła zagłada, gdyż w krótkim czasie przysunąć się miały ku niemu płomienie, zmiótł straszliwy wybuch gazu węglowego.

Nie znaleziono nawet zwłok nieszczęśliwych drwali.

Pochłonęła ich ziemia, tworząca w miejscu wybuchu przepaściste szczeliny.

Nie po raz pierwszy zdarzają się takie wypadki na przestrzeni objętej podziemnym ogniem.

Przed 20 laty zapadła się w przepaść osada, złożona z 11 domów i kilkadziesiąt osób poniosło śmierć.

Przed 7 laty wyrosła naraz na płaszczyźnie góra, przypominająca swym wyglądem wulkan.

Z wierzchołka jej buchał słup ognia, dosięgający 15 metrów wysokości.

Po kilku dniach nastąpiła straszliwa eksplozja i potężna góra pękła jakby w jej wnętrzu znajdował się dynamit.

Wybuch spowodowały gazy węglowe. Przy tej katastrofie zginęło również kilkanaście osób.

Nazwiska podpalaczy szybów przechowały się do tej chwili i dotąd wymawia je ludność z przekleństwem.

Załatwiono się z nimi po amerykańsku, gdyż zlinczowano zbrodniarzy, wieszając ich na drzewach.

RZADKO WIDZIANA

co już jest krzywdą i równie rzadko słyszana na scenie, co jest krzywdą jeszcze większą — prymadonna Opery warszawskiej p. Olga Olgina, artystka, obdarzona pięknym głosem i wybitnym talentem scenicznym

Zgon księdza, jadącego z wiatykiem

w katastrofie samochodowej

BERLIN, 22.12. Proboszcz katolicki ks. Wassmann, jadąc ze Św. Sakramentami do umierającego, uległ wypadkowi samochodowemu, ponosząc śmierć na miejscu. Dwaj ministranci odnieśli bardzo ciężkie obrażenia.

Epidemja cholery

W INDJACH WSCHODNICH

30 tys. wypadków w ciągu 3 miesięcy

KARACHI, 22.12. — Tel. wł. Dyrektor departamentu zdrowia ogłosił sprawozdanie o rozmiarach epidemji cholery. W trzech tylko okręgach od 3 września do 3 grudnia zachorowało przeszło 30.000 osób, przyczem w jednym tygodniu doszła nawet liczba wypadków cholery do 4500.

20 WAGONÓW NAFTY W PŁOMIENIACH

wskutek wykolejenia się pociągu

1 kolejarz spalony

BUKARESZT, 22.12 Na stacji Oviciu w pobliżu Konstancy wykoleił się pociąg, wiozący transport nafty. 20 wagonów nafty spaliło się, przyczem zginął jeden z pracowników kolejowych.

Żeby to być pająkiem!

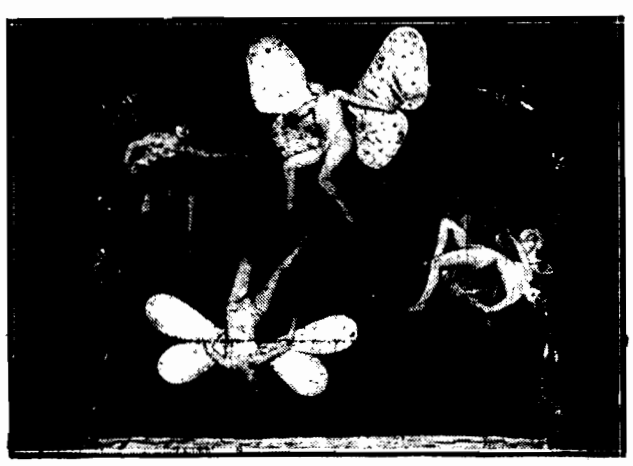

władcą siatki, w którą się łapią motyle podobne! Stanowią one razem trupę taneczną Marty Western, popisującą się w kabaretach zagranicznych

Żył jak miljoner przez 30 lat

Z CZEGO?

Szukał odpowiedniej żony

W Wiedniu zdemaskowano niejakiego Erazma hrabiego von Vasseg, jednego z najosobliwszych oszustów i nierobów, który od lat 30 żył cudzym kosztem, prowadząc wystawne i wesołe życie.

Hr. Vasseg pochodzi z pruskiej rodziny, a ojciec jego był rotmistrzem czarnych huzarów i piastował urząd szambelana dworu.

Jedyny jego syn Erazm, liczący obecnie lat 50, był junkrem w korpusie kadetów, usunięto go jednak ze szkoły.

Ponieważ nie posiadał majątku a uśmiechało mu się szerokie życie, więc postanowił się bogato ożenić.

Przez lat 30 poszukiwał hr. Vasseg odpowiedniej żony i to było jedynem jego zajęciem, bardzo zresztą intratnem.

Na lep arystokratycznego nazwiska wpadały różne kobiety, a oszukańczy konkurent umiał je znakomicie wyzyskać, biorąc sute zaliczki na posag.

Ile kobiet padło ofiarą arystokratycznych zachcianek — niepodobna obliczyć. W każdym razie było ich kilkaset.

Na razie ustaliły władze, iż hr. Vasseg zrujnował pewną wdowę po fabrykancie, trwoniąc jej cały majątek, wynoszący 350 tysięcy marek, wyłudził od pewnego kupca 70.000, od wdowy po obywatelu ziemskim pożyczył 120 tysięcy, a pewną dziewczynę doprowadził do samobójstwa, zabierając jej cały posag i wszystkie klejnoty rodzinne.

W obawie przed skandalem damy milczały. Pomimo 50 lat życia, hr. Vasseg cieszył się ogromnem powodzeniem u kobiet i w dniu aresztowania odebrał 18 tysięcy z rachunku pewnej samotnej damy, która miała ochotę zostać panią hrabiną.

Terenem działalności oszusta były Niemcy i Austrja.

Pożar samochodu starostwa pomorskiego

Szofer ciężko poparzony

BYDGOSZCZ. 22.12. Samochód starostwa w Nowem Mieście w drodze do jednego z sąsiednich miasteczek wskutek defektu w motorze stanął w płomieniach. Dwaj pasażerowie wyszli szczęśliwie z wypadku, natomiast szofer, któremu spaliło się skórzane nakrycie głowy i część ubrania, doznał dotkliwych poparzeń. Samochód spłonął doszczętnie.

WIELKA PRZĘDZALNIA W ŁODZI PASTWĄ PŁOMIENI

Straty 400 tysięcy złotych

W Łodzi przy ul. Trębackiej wybuchł onegdaj groźny pożar w przędzalni Fogla. Pożar trwał przeszło 2 godziny. Pastwą ognia padł dwupiętrowy budynek fabryczny. Straty wynoszą przeszło 400.000 zł. Zapasy przędzy spłonęły.

Ze względu na rozpiary pożaru akcją kierował osobiście wojewoda Jaszczołt. Przędzalnia ubezpieczona była na sumę 60.000 dolarów.

Czytajcie „PRZEGLĄD SPORTOWY" Cena 30 gr.

Miłość i nagość

Nie chciała tańczyć nago

I MUSI PŁACIĆ

20.000 franków odszkodowania

Słynną tancerkę paryską Madame Morangis, zaskarżył dyrektor wielkiego variete na Montmartrze o zapłacenie odszkodowania w wysokości 50 tysięcy franków za niedotrzymanie kontraktu.

Madame Morangis zobowiązała się do występów w roli Buddy i Nimfy. Obie te role wymagają, aby tancerka ukazała się na scenie nago.

Przez kilka wieczorów tańczyła pani Morangis w kostjumie Ewy, ściągając tłumy publiczności do variete.

Lecz po kilku przedstawieniach oświadczyła dyrektorowi, iż tańczyć nago nie może, albowiem zaziębiła się na scenie.

Dano jej kilka dni urlopu, lecz po upływie tego terminu znakomita tancerka zapowiedziała, iż nigdy już nie wystąpi nago i umowę uważa za zerwaną.

Podczas rozprawy wyjawiła p. Morangis powód swej decyzji.

Przed kilku dniami wyszła zamąż, a ukochany jej małżonek nie życzy sobie, aby pokazywała się bez ubrania na scenie. Przysięgała mu posłuszeństwo przy ołtarzu i sąd nie ma prawa zmusić jej do złamania przysięgi.

Ze względu na tak ważki argument obliczył sędzia rzeczywiste straty dyrektora teatru i zasądził posłuszną małżonkę na zapłacenie tylko 20 tysięcy franków odszkodowania.

Kolosalny pomnik

Jeden ze szczytów skalistych w stanie Georgia postanowiono zamienić na pomnik walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Zbocza skały po odpowiedniem wygładzeniu, będą pokryte olbrzymiemi płaskorzeźbami. Na szczyt skały będą wiodły wykute w głazie schody

Walka bratobójcza

Dwa kanadyjskie niedźwiadki brunatne wzięły się za bary. Walka ta mogłaby się skończyć bratobójstwem, gdyby nie to, że odbywa się w ogrodzie zoologicznym pod bacznem okiem dozorców.

Z rozprułej kasy pancernej w Łodzi

Z BRODNICZE RĘCE WARSZAWSKICH WŁAMYWACZY

zrabowały 250.000 złotych

dobytek Banku Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi i obywatela z pod Chodembic

WARSZAWA, 22.12.

Warszawski urząd śledczy zaalarmowano wczoraj wieczorem wiadomością o niezwykle śmiałem włamaniu, jakiego dokonano w Łodzi do kancelarji rejenta p. Ludwika Rallego.

Kancelarja ta mieści się w domu nr. 102 przy ulicy Piotrkowskiej.

Złodzieje dostali się do lokalu zapomocą podrobionych kluczy, poczem, przeszedszy przez kancelarję, weszli do gabinetu rejenta, gdzie stała duża kasa pancerna.

W kasie tej znajdowało się 1926 sztuk akcyj Banku Polskiego, wystawionych na imię Ludwika Kubiaka, zamieszkałego w Chodembicach, dalej 500 dolarów, 2 dolarówki Nr. 278948 i 278949, około 13.000 zł., stanowiące depozyty złożone przez Bank Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, oraz szereg akcyj tegoż banku.

Kasiarzy było trzech: rozpruli oni rakiem bok kasy, zrabowali całą jej zawartość, ocenioną około 250.000 zł., poczem niezauważeni przez nikogo, opuścili kancelarję, zacierając za sobą bardzo dokładnie ślady.

Kradzież zauważono rano. Przybyli na miejsce funkcjonarjusze łódzkiego Urzędu śledczego, po zbadaniu kasy orzekli, że włamania dokonali kasiarze warszawscy.

Można to było wywnioskować ze sposobu krajania ścian pancernych kasy.

O włamaniu zawiadomiono niezwłocznie warszawski urząd śledczy.

Jest to już drugie zkolei bardzo poważne włamanie dokonane przez kasiarzy warszawskich.

Przed dwoma dniami — jak doniósł o tem „Express Poranny" — dokonano włamania do sklepu jubilerskiego w Poznaniu i skradziono tam klejnoty wartości 200.000 złotych.

Policja jest już na tropie włamywaczy, aczkolwiek dochodzenie jest bardzo utrudnione, bowiem kasiarze zmyli dokładnie ściany kasy wodą, zacierając odbitki palców.

W szale gniewu

rzucił się z nożem na żonę

i zabił jej przypadkowego obrońcę

Zabójca skazany na 3 lata więzienia

WARSZAWA, 22.12.

Sąd okręgowy skazał wczoraj Bernarda Jana Jamiołkowskiego (Aleja 3-go Maja 9) na 3 lata więzienia za zabójstwo sąsiada, Antoniego Sobolewskiego.

Oskarżony pod wpływem alkoholu pokłócił się z żoną i zaczął ją gonić z myśliwskim kordelasem w ręku. Przerażona kobieta wypadła z krzykiem na podwórze, gdzie przyszli jej z pomocą sąsiedzi.

Awanturnik poranił kordelasem pp. Jana Wiktorowicza, H. Lubecką i A. Sobolewskiego. Ostatni otrzymał straszne pchnięcie w brzuch i po odwiezieniu do szpitala zmarł.

SZCZEGOŁY AFERY UBEZPIECZENIOWEJ firmy krawieckiej M. Malinowskiego.

Onegdaj podaliśmy sensacyjną wiadomość o tem, że w sklepie krawieckim Malinowskiego nie miała miejsca kradzież, lecz była to symulacja.

Wobec toczącego się śledztwa nie mogliśmy podać bliższych danych do dnia dzisiejszego. Uczynić to możemy dopiero teraz.

Przy ul. Lipowej nr. 16. od szeregu lat prowadzony jest zakład krawiecki Michała Malinowskiego, w którym stale były magazynowane zapasy towarów sukiennych, ponieważ Malinowski wykonywał zamówienia także z własnych materjałów.

Od pewnego czasu w związku z ogólną stagnacją interesy p. Malinowskiego znacznie się pogorszyły.

Wówczas przyjął on do spółki niejakiego Abrama Kaufmana, który był jego doradcą handlowym. Kaufman poradził mu, by zaasekurował swój skład na kilkadziesiąt tysięcy złotych, a następnie symulował kradzież, a w ten sposób otrzyma sporo gotówki i może poprawić swe interesa.

Malinowski przez dłuższy czas nie zgadzał się, ostatecznie jednak dał się przekonać. Uradzono tedy, że „kradzież" odbędzie się na Boże Narodzenie, gdyż w tym czasie nikogo w sklepie ani w pracowni nie będzie. Za przeprowadzenie całej tej sprawy miał Kaufman otrzymać wynagrodzenie 10.000 zł.

W październiku r. b. sklep został zaasekurowany u tutejszego przedstawiciela jednego towarzystw asekuracyjnych p. H. Rackiego, na 37.500 zł., przyczem przed przybyciem jego do sklepu dla oszacowania wartości asekurowanego towaru, Kaufman sprowadził do sklepu dużo towaru z różnych miejsc, aby upozorować zasobność składu. P. Racki obejrzał skład i przyjął asekurację.

W pierwszych dniach grudnia r. b. przystąpiono do przygotowywania symulacji. Kaufman stopniowo wynosił ze składu towary i odnosił do swoich znajomych na przechowanie, przyczem żona Malinowskiego Leonilla odnotowywała w specjalnej książeczce wynoszone towary.

Aby znikanie towarów ze składu nie zauważono, Malinowski nawijał na rolki tekturę i z góry kładł mały kawałek sukna, wobec czego nazewnątrz wyglądało to, jak sztuka sukna.

W dniu 24 grudnia Kaufman przyniósł ze sobą piłkę i przepiłowano sztaby okiennicy.

W dniu 25 grudnia Malinowska przyszła do sklepu, aby wydać ubrania zamówione przez jednego z klijentów, „zauważyła" kradzież i zaalarmowała policję. Policja jednak, badając dokładnie miejsce dokonanej kradzieży z włamaniem, przyszła do wniosku, że ma do czynienia z symulacją i po krótkim czasie wykryła całą aferę.

W [illegible] podobno brał udział [illegible] asekuracyjny Surawicz, [illegible] wiedział o [illegible] symulacji kradzieży [illegible] to się stało przyszedł do Malinowskiego i [illegible] 150 zł. za [illegible] sprawy otrzymania odszkodowania w T-wie Asekuracyjnem.

Malinowskiego łącznie z Kaufmanem i Surawiczem, po przesłuchaniu w Wydziale Śledczym osadzono w areszcie.

Dalsze dochodzenie należy obecnie do Sędziego Śledczego, któremu Wydział Śledczy przekazał wszystkie akta tej sprawy.

FIRMĘ POLSKĄ WYRÓŻNIONO na Wystawie w Paryżu.

Na ostatniej międzynarodowej wystawie jesiennej w Paryżu w r. 1927 szczególniej wyróżniona została znana polska wytwórnia obuwia ręcznego „Dobrobut", której przyznano dyplom i medal złoty. Firma „Dobrobut" posiada u nas w Białymstoku swój oddział przy ul. Sienkiewicza 4. Sukcesu w Paryżu należy gratulować

Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki w terminach następujących:

Na dzień 10 kwietnia 1928 r.

2718 w Białymstoku, przy ulicy Riwnej pod policyjnym nr. 11, miejskim nr. 3301, przestrzeni 167,40 sąż. kw. należąca do Pejsacha i Gutki Pytluków,

2721 w Białymstoku, przy ulicy Łódzkiej pod policyjnym nr. 3, miejskim 1537, dawniej nr. 1147, przestrzeni długości 35 arszyn. i szerokości 24 arsz. należąca do Chaima-Morducha Wilnera,

2742 w Białymstoku, przy ulicy Sosnowej pod policyjnym nr. 114, miejskim 1971 dawniej nr. 3176 przestrzeni 291,39 sąż. kw. należąca do Jana i Pewranji małżon. Bura-Burzyńskich,

1720 w Białymstoku, przy ulicy Kałuszyńskiej pod policyjnym nr. 13, miejskim nr. 2308, dawniej pod nr. 1249 przestrzeni 15,90 sąż. kw. należąca do Mordki-Owsieja Nowodworskiego,

2722 w Białymstoku, przy ulicy Piwnej pod policyjnym nr. 10, miejskim nr 3307, dawniej pod nr. 1732B przestrzeni 202 sąż. kw. należąca do Ksienji Wołkowej,

2715 w Białymstoku, przy ul. Jerozolimskiej pod policyjnym nr. 2, miejskim 1843, dawniej przy ul. Kładbiszczańskiej nr. 1386 przestrzeni 94,28 sąż. kw. należąca do Simchy i Gutki-Leji Sibirskich,

2728 w Białymstoku, przy ul. Śledziowej pod policyjnym nr. 1 miejskim nr. 2733 dawniej przy ul. Pieszczanej pod nr. 2383, przestrzeni 82,74 sąż. kw. należąca do Chaima i Herszka Zuców,

2729 w Białymstoku, przy ul. Fabrycznej pod polic. nr. 51, miejskim nr. 310, dawniej przy ul. Mikołajewskiej nr. 40, przestrzeni długości 43 sąż. 10 werszk. i szerokości z jednej strony 16 arsz. 2 wersz. a z drugiej 16 arsz. 13 werszk. należąca do Józefa Michałowskiego,

2727 w Białymstoku, przy ulicy Krakowskiej pod policyjnym nr. 6, miejskim 1949, dawniej przy ulicy Zagorodzkiej nr. 1499, przestrzeni 125 sąż kw należąca do Fiszela Smolana.

2719 w Białymstoku, przy ulicy Nowy-Świat pod policyjnym nr. 16 miejskim 1561 dawniej nr. 1204, przestrzeni 191,02 sąż. kw, należąca do Jowela i Fejgi Knyszyńskich,

2726 w Białymstoku, przy ulicy Stołecznej pod policyjnym nr. 15, miejskim 2107 dawniej nr. 1681 przestrzeni długości z jednej strony 110 arsz. z przeciwnej 107 arsz i szerokości z jednej strony 25 arsz 6 werszk., a z drugiej — 24 arsz. należąca do Rochli—Lei Puch,

2723 w Białymstoku, przy ul. Młynowej pod policyjnym nr. 2, miejskim nr. 2907 dawniej Błotnistej nr. 2047 przestrzeni 55,60 sąż. kw należąca do Gdali Zawadzkiego,

2724 w Białymstoku, przy ul. ~~Ciepłej pod policyjnym nr. 13~~ miejskim nr. 403, dawniej Strukowskiej nr 642, przestrzeni 133,83 sąż. kw. należąca do Mowszy i Rochamy Allerów,

2717 w Białymstoku, przy ul. Częstochowskiej pod polic. nr. 5, miejskim 1611, dawniej Lipowej nr. 906 przestrzeni 115 sąż. kw. należąca do Marji Krytskiej,

2716 w Białymstoku, przy ul. Mickiewicza pod polic. nr. 27 miejskim 3411, dawniej Prudzkiej nr. 1812, przestrzeni 280,13 sąż. kw. należąca do Marji Szulc,

2725 w Białymstoku, przy ul. Piasta pod polic. nr. 3, miejskim nr. 719, dawniej Słonimskiej nr. 498, przestrzeni 620,5 sąż. kw. należąca do Chaima-Szlomy Pinesa,

2783 w Białymstoku, przy ul. Prowiantowej pod miejskim nr. 4939 dawniej na wsi Białostoczek pow. Białostockiego przestrzeni 1362,1 mtr. kw. należąca do Stanisława Grzegorczyka z nabycia od Marji Grzegorczyk, a przez tę ostatnią nabyta od Weroniki Wojtulewskiej.

W terminach powyższych wszyscy zainteresowani winni się zgłosić do kancelarji Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 19.XII 1927 r.
(c. d. n.) 1895

NA TRYBUNIE POLITYCZNEJ.

Bezstronność, którą „Dziennik" przestrzega, jakie [illegible] każe podać oświadczenie poniższe:

Wielmożny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy Pana o łaskawe umieszczenie w swem poczytnem piśmie sprostowania w sprawie zarzutów, postawionych nam przez Radę Woj. Polsk. Str. Ch. D. w „Dzienniku Białostockim" z dnia 24-XII-1927 Nr. 295 z powodu Zjazdu Okręgowego Pol. Str. Ch. Dem., który odbył się w dniu 18 grudnia rb.

W dniu 8 grudnia rb. miał faktycznie odbyć się Zjazd Wojewódzki Polsk. Str. Ch. D., z powodu jednak nieprzybycia delegatów z okręgu Łomżyńskiego, Grodzieńskiego oraz Wysoko-Mazowieckiego (ten ostatni wprawdzie był reprezentowany przez p. Czesława Cieszkowskiego, Inspektora Szkół Powszechnych, zamieszkałego od lat 5-ciu w Warszawie, Aleje Ujazdowskie nr. 30, III p.) przybyli na Zjazd delegaci nie mogli uznać tego Zjazdu za Zjazd Wojewódzki, jak również nie uznano tego Zjazdu za Zjazd Okręgowy.

Z powodu różnicy zdań pomiędzy delegatami, przybyłymi na Zjazd, a przedstawicielami Zarządu Głównego, żadnych rezolucyj nie powzięto oraz zupełnie nie solidaryzowano się z Zarządem Gł. Na zakończenie uchwalono zwołać w najbliższych dniach Zjazd Okręgowy w Białymstoku.

Rada Wojewódzka Polsk. Str. Ch. Dem. stawia nam zarzut, że Zjazd Okręgowy w dniu 18-XII rb. został zwołany samorzutnie przez p. T. Morelowskiego, wykreślonego z listy członków Stronnictwa za szkodliwą działalność na rzecz tego Stronnictwa oraz, że przybyli na Zjazd delegaci nie reprezentowali żadnych organizacyj.

Zarzut ten nie jest zgodny z prawdą, ponieważ Zjazd Okręgowy został zwołany na zasadzie § 4 pg. Regulaminu Organizacyjnego Polsk. Str. Ch. D. cz. I przez Zarząd Okręgowy Polsk. Str. Ch. D. wybranym na Zjeździe Okręgowym dnia 3 kwietnia 1927 r., protokół Zjazdu nr. 4, łącznie z Zarządem Czrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Białymstoku.

Odnośnie zaś do delegatów i ważności ich reprezentacji, wystarczy sam fakt, że Przewodniczącym pierwszego i drugiego Zjazdu był p. Ludwik Lis, oraz że do Prezydjum wchodzili niemal ci sami delegaci, co i na Zjeździe Wojewódzkim.

Nie będziemy tu wymieniać przeszło 200 nazwisk delegatów, którzy reprezentowali cały okręg wyborczy, lecz przytaczamy kilka nazwisk prezesów, którzy Radzie Woj. są nadal dobrze znani, a to pp.: Jan Szymański, Helena Mingoć, Mieczysław Litwinowicz, J. Wądołkowski, Jan Kraszewski, Mikołaj Korbut, sekretarz okręgowy, Jan Sadowski i wielu innych.

Wobec tych danych kwestjonowanie ważności Zjazdu nie wytrzymuje krytyki.

Sprawa wykluczenie p. T. Morelowskiego ze Stronnictwa Ch. D. nie mogła mieć miejsca, ponieważ akcja p. Morelowskiego dopiero po Zjeździe Okręgowym została uznana przez Radę Woj. za szkodliwą My zaś za swej strony musimy dodać, że p. Morelowski przyczynił się w znacznej mierze do zorganizowanie Stronnictwa, ponieważ z 554 Kół, które zostały założone na terenie okręgu wyborczego Nr. 5—386 Kół powołał do życia p. Morelowski, który na tam polu pracował od lat 3-ch.

Wobec tych danych praca p. Morelowskiego nad rozwojem ruchu Ch. D. winna być tylko uznana za pożyteczną, zresztę ocenia ją nadal dobitnie gros naszych członków.

Sam zaś fakt wykluczenia nie mógł mieć miejsca, ponieważ p. Morelowski w dniu 8.XII r. b. na Zjeździe Woj. zasiadał w Prezydjum Zjazdu łącznie z p.p.: Lisem, Obrońcą Sądowym, Przewodniczącym Zjazdu, powszechnie znanym obywatelem, M. Skalimowskim, J. Dojlidą. G. Chądzyńskim, oraz miał pełne prawo głosu. Dodać należy, że łącznie z p. Chądzyńskim był powołany do zwołania Zjazdu Wojew.

W myśl zaś Regulaminu Organizacyjnego Polsk. Str. Ch. D. cz. VII Regulamin Rygorów § 5 p. f. Rada Woj. niema prawa wykluczać członków z partji, li tylko może przedstawić wniosek Zarządowi Głównemu w tej materji. Przyczem dodać musimy, że wniosek Rady, a i nawet decyzja Zarządu Głównego, nie odgrywa ważnej roli, ponieważ w podobnych wypadkach decyduje ostatecznie Sąd Centralny, o wszystkich jednak uchwałach zainteresowana osoba musi być powiadomioną, zaś w tym wypadku Rada Woj usiłuje działać wbrew Regulaminowi, uchwalonemu na Kongresie Stronnictwa w Warszawie w 1925 r.

Gdyby tą drogą szła Rada Woj. zarzuty jej mogłyby mieć miejsce, chcąc jednak powziąć podobną uchwałę, musiałaby Białostocka Rada Woj. nanowo zorganizować się, ponieważ w obecnym składzie niema ona żadnego głosu, jest bowiem Radą zdekompletowaną przez wystąpienie z niej 5-ciu członków, a to pp.: 1) Józefa Leńczewskiego, 2) Adwokata Rindflajsza, 3) Józefa Butkiewicza, 4) Ks. Ostrowskiego i 5) Jana Szymańskiego.

Racz przyjąć Wielmożny Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania.

Zarząd Okręgowy
Polskiego Stronnictwa
Chrześcijańskiej Demokracji
w Białymstoku.

Bibljoteka w Supraślu.

Tymcz. Komitet Organizacyjny w Supraślu wniósł podanie do Starostwa o zarejestrowanie bibljoteki, utworzonej staraniem miejscowej ludności w Supraślu.

Nowy ten dorobek w Supraślu witamy z uznaniem i życzymy największego rozwoju.

—xx—

Kainowa zbrodnia.

Dnia 26 b.m w godzinach przedpołudniowych we wsi Orany pow. wołkowyskiego w mieszkaniu wspólnem B-ci Bukrabów Konstantego i Władysława został zamordowany a następnie powieszony na lejcach i drucie Władysław Bukraba, 28 lat. Morderstwa dokonał brat zamordowanego Konstanty podczas kłótni

Oskarżony o morderstwo zeznał, że dokonał zbrodni siekierą i by upozorować samobójstwo powiesił go.

Nieszczęśliwe wypadki podczas pracy.

— Dnia 29 b. m. o godz. 12 jeden z robotników, zatrudnionych przy budowie tartaku w Żedni Wojciech Sawicki spadł z rusztowania, odnosząc ogólne obrażenia ciała.

— Dnia 28 b.m. o godz. 19 w oddziale przędzalnianym B-ci Dande w Gródku robotnica Olga Chlabicz, schodząc po schodach wskutek własnej nieostrożności spadła na posadzkę, odnosząc ciężkie obrażenia ciała.

W kilku wierszach

— Wojew. komendant policji podinsp. Charlemagne został mianowany inspektorem policji. Ponadto jeszcze 4 oficerów policyjnych tut. okręgu awansowało.

— Dziś Magistrat będzie w dalszym ciągu wypłacał djety członkom obwodowych komisyj wyborczych do Sejmu.

— Dziś ostatni dzień wykupienia świadectw przemysłowych Dotychczas z prowincji wykupiło świadectwa 680 osób i 1400 z miasta.

— Od dnia 1 stycznia r. p. taryfa telefoniczna za założenie nowego aparatu zostaje w naszem mieście obniżona z 200 zł. na 150 zł.

— Wydział Śledczy w Białymstoku otrzymał psa policyjnego. W wypadkach kradzieży i innych przestępstw należy zaraz meldować do Wydziału Śledczego.

— W dniu 24 b. m. z niewiadomej przyczyny mieszk. wsi Zaciszko pow. Suwalskiego Jan Konopko, 67 lat, usiłował popełnić samobójstwo przez poderżnięcie gardła, zadając sobie nożem 2 rany.

— Dnia 26 b.m. we wsi Krasnopol pow. suwalskiego pomiędzy ludnością wynikła bójka podczas której został ranny w głowę st. post. Józef Olszewski.

Warsztat kowalski zamieniono na mennicę.

Fałszerzy skazano na 3 lata więzienia.

Mieszkańcy osady Hajnówka — Stefan Panasiuk—szewc, Szczepan Czuksenow—robotnik i Ignacy Kołodziej kowal, założyli w kuźni tego ostatniego warsztat „mennicę", celem podrabiania monet 1 i 2 złotowych

W październiku r. ub. policja dowiedziawszy się, iż w kuźni Kołod i ja wykonywane są zbyt „delikatne" roboty, niewchodzące w zakres kowalstwa, zabrała wszystkie zbyteczne dla kowala narzędzia i majstrów pod swą opiekę.

Zbadani Panasiuk i Czuksenow przyznali się, iż podrobili 13 sztuk monet 1 zł. z których 6 sztuk puścili już w obieg

Dnia 28 b.m. stawali oni przed Sądem Okręgowym i zostali skazani: Panasiuk i Czuksenow po 3 lata więzienia każdy, Kołodziej zaś został uniewinniony.

Wieczór Sylwestrowy
dnia 31 grudnia 1927 r.
urządza dla członków i wprowadzonych przez nich osobiście gości
„Ognisko"
(Sienkiewicza 1)
Wejście dla członków bezpłatne
Dla gości 1 zł.
Początek o godz. 10-ej wieczór
Przygrywa koncertowy zespół smyczk.

Kursa kroju i szycia
DZIENNE I WIECZOROWE
Mistrzyni Cechu Warszawskiego
Sabina Baszko
Białystok, R-k Kościuszki 11, m. 2.

WIELKI ZŁOTY MEDAL PAŃSTWOWY 1926 R.

ORYGINALNE
Wina i Miody
H. MAKOWSKIEGO w Kruszwicy

Najwyższe nagrody na wystawach krajowych w roku 1927:
Katowice
Poznań
Cieszyn
Bydgoszcz
Repr na woj. wschod.
Feliks Rachmilewski
Białystok, Polna 26
Powyżej reklamowane wina są do nabycia w firmie
B-cia GŁOWIŃSCY, Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 9, Telef. Nr. 2-80.

FIRMA
„DOBROBUT"
Oddział w Białymstoku,
ul. Sienkiewicza № 4.
Nagrodzona dyplomem i złotym medalem na wielkiej Międzynarodowej Jesiennej Wystawie w r 1927 w Paryżu
POLECA gwarantowanej dobroci obuwie damskie, męskie i dziecinne z własnej wytwórni po cenach nader przystępnych.
Zawsze najnowsze fasony na składzie.
Magazyn jest zaopatrzony w wielki wybór obuwia balowego na nadchodzący karnawał.
ŚNIEGOWCE, KALOSZE
Szanownej Klijenteli życzenia Noworoczne składa
„Dobrobut"
Oddział w Białymstoku

Powszechnie wiadomem jest, że
KRYSZTAŁ POZNAŃSKI
Centrali Spirytusowej Tow. Akc. Poznań
jest bezsprzecznie najlepszą wódką krajową.
Do nabycia w handlu ZOFJI BOCZKOWSKIEJ, Rynek Kościuszki Nr. 2 (obok apteki Filipowicza,
1903

Dr. M. Kacnelson
choroby wener czno-skórne
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Doktór M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Leczenie i prześwietlania promieniami RENTGENA
Naświetlania Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 9-12 i 5-8 w. Kobiety od 4-5 pp
Białystok, ul. Sienkiewicza 37, tel. [illegible]

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp.
Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11
Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Naświetl. lampą kwarcową
Przyjmuje rano do 1 od 4 do 8 w. Kobiety 4—5 po poł. W niedzielę od 11 do 1 i od 4 do 5 pp.
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro)
Telefon 9-40.

Osobliwy „św. Mikołaj"

DO SPÓŁKI Z „ANIOŁEM" I „DJABŁEM"

obrabowali bank amerykański

O godzinie 12 w południe w samą wigilję Bożego Narodzenia niezwykły gość zawitał do banku w Lincoln, w stanie Nebraska.

Był to święty Mikołaj, z długą, białą brodą.

Po prawicy jego kroczył anioł, dźwigający pięknie ustrojoną choinkę, po lewicy zaś postępował djabeł z koszem pełnym podarków.

Urzędnicy bankowi ucieszyli się temi odwiedzinami; byli bowiem pewni, że dyrekcja urządziła im miłą niespodziankę gwiazdkową.

Porzucili więc biurka, odbiegli od okienek i witali kochanego gościa.

Święty Mikołaj rozpoczął orację i zakończył ją słowami:

Ręce do góry! Nie ruszać się z miejsc, bo strzelę w łeb!

Na poparcie swego rozkazu wyciągnął z kieszeni rewolwer, a za jego przykładem poszedł anioł.

Djabeł tymczasem wszedł do kasy, zabrał 340.000 dolarów, przeszukał biurka urzędników i przywłaszczywszy sobie wartościowe papiery i różne cenne przedmioty, wezwał swych towarzyszy do dalszej podróży.

Nim urzędnicy zdołali się opamiętać, gości już nie było.

Najrozrzutniejszy człowiek świata

Indyjski maharadża

pan nieprzebranych skarbów

Najrozrzutniejszym człowiekiem na świecie jest niewątpliwie indyjski maharadża Rawang garu, książę Iam Sahib.

Przed kilku laty budził on w Londynie ogólną sensację, gdyż przybył do stolicy Anglji wraz z swym dworem poto jedynie, aby nauczyć się prawidłowej gry w kriketa, który mu się bardzo podobał.

Przy tej sposobności rozrzucał w tak niezwykły sposób pieniądze, iż nazywano go księciem o „niewyczerpanych skarbach".

Obecnie znów zasłynął Iam Sahib przyjęciem urzędowem w swej stolicy na cześć wicekróla Indyj.

W ciągu trzech dni wydał maharadża 6 i pół milj. f. szterlingów na przystrojenie pałacu, uczty i ognie sztuczne.

Takiej wspaniałości nie widział podobno żaden żyjący współcześnie człowiek, a nawet opisy uczt Heliogabala bledną przy rozrzutności Iam Sahiba.

KONKURENT „ŚWIĘTEJ Z KONNERSREUTH"

„Święta z Konnersreuth", na której ciele pod wpływem ekstazy religijnej występują podobno krwawe stygmaty ran, ma groźnego rywala.

Jest nim górnik ze Śląska Opolskiego nazwiskiem Paweł Diebel.

Wszystkie fenomeny, któremi „Święta" poruszyła opinję świata, a zwłaszcza sfer duchownych, występują bez wyjątku także u Pawła Diebla.

Stwierdziła to m. inn. komisja lekarzy, wobec których ciało Diebla pokryło się bezkrwawemi ranami, to znów krwawiło, choć go nikt nie naruszył. Diebel przebijał sobie również szpilką ramię i wkładał rękę do ognia na przeciąg kilku minut, nie doznając cierpień.

Jako rywal „świętej", Diebel jest tem groźniejszy, że wszystkie zajwiska tłumaczy siłną wolą, która pozwala mu panować nad nerwami i wpływać na działalność naczyń krwionośnych.

I tak można

choć to trochę trudne. — pić przez słomkę mazagran, albo nawet i coś ostrzejszego. Daje to zupełną gwarancję, że trunek nie pójdzie w nogi.

Sąd nad jasnoloką bandytką

Wpadła w ręce sprawiedliwości

zdradzona przez zawiedzionego kochanka

Postrachem stanu Texas była od dwu lat jasnooka dziewczyna, która dopuszczała się licznych napadów bandyckich.

Wedle raportów policyjnych obrabowała ona 16 banków i 62 kupców.

Przed trzema miesiącami wpadła „jasnooka bandytka" w ręce policji, a stało się to skutkiem zdrady.

Odepchnięty brutalnie kochanek, Ewald Store, mszcząc się za swą zawiedzioną miłość, wydał zbrodniczą dziewczynę w ręce sprawiedliwości.

Nazywa się ona Regina Bradley Roger, jest córką zamożnego ferinera, a napadów dopuszczała się z amatorstwa.

Bandytkę osądzono na 14 lat ciężkiego więzienia.

CUDA ZIMY

Zamarzły wodospad w Dorfbach. Wygląda to jak dzieło świetnego dekoratora - artysty.

Miłość i śmierć...

MŁODA DZIEWCZYNA

zwodzona przez narzeczonego

W OCZACH RODZINY OTRUŁA SIĘ

WARSZAWA, 29.12.

Kostnica szpitala Dzieciątka Jezus. Na marach zwłoki samobójczyni, 18-letniej służącej Natalji Jabłońskiej.

Przed rokiem poznała ona Andrzeja Podlaskiego (Franciszkańska 21).

Miłość, obietnica ożenku, a potem:

— Żenić się? Mam jeszcze czas! Poczekaj trochę...

Jabłońska po tej rozmowie poszła do siostry swej Marji Gawrychowskiej (Matejki 7). Było już późno. Siostra, mąż Mieczysław i brat męża, Edward, kładli się spać.

— Co ci jest? Jesteś taka blada? — zapytała Gawrychowska

— Głowa mnie boli. Muszę zażyć proszek, to mi pomoże...

— Ona się chce otruć — krzyknął Edward Gawrychowski.

Gawrychowska wyskoczyła z łóżka. Nim zdążyła podbiec do siostry, ta już przełknęła proszek.

— Żegnajcie — zawołała i wybiegła do sieni.

Z jękiem padła na ziemię i straciła przytomność.

Wezwane Pogotowie przewiozło Jabłońską do szpitala Dzieciątka Jezus.

W poczekalni zmarła...

Tragikomiczna przygoda

pijanych gęsi

przebudziły się z letargu do cna oskubane

W pobliżu Szwerynu pewna wieśniaczka stwierdziła z żalem, że 10 gęsi, które spały w kurniku, padły prawdopodobnie z powodu wielkiego mrozu.

Nie chcąc jeść mięsa zdechłych ptaków, wieśniaczka oskubała je i wyrzuciła na śmietnik, zamierzając je następnego dnia pogrzebać.

Nad ranem obudziło ją głośne gęgganie. Zdumienie wieśniaczki nie miało granic, kiedy spostrzegła wszystkie oskubane gęsi cudownie zmartwychwstałe, spacerujące po dziedzińcu.

Okazało się, że gęsi uraczyły się winem owocowem, którego pełny ceber stał w kurniku i popadły w letargiczne oszołomienie.

Okropna gwiazdka dla prokuratora - fałszerza

C'anek potasu w pieczywie świątecznym

BERLIN 29.12. Jak się okazuje, prokurator Geiss, który popełnił samobójstwo w więzieniu podczas świąt Bożego Narodzenia, otruł się w więzieniu cjankiem potasu, dostarczonym przez żonę w pieczywie świątecznem.

Żona i córka, które otruły się weronalem, zmarły. Druga córka walczy ze śmiercią.

Bocian radziwiłłowski

do wyciągania ości z gardła.

W zbiorach zamku nieświeżskiego znaleziono przed kilkudziesięciu laty dziwny jakiś instrument.

Do czego on służył nikt nie umiał dokładnie objaśnić.

Był to srebrny drut zakończony misternym koszyczkiem.

Stara służba nazywała ten przyrząd „bocianem" i wedle tradycji miał on służyć do wyciągania kości i ości, jeśli przypadkiem utkwiły w jakiemś gardle.

Trzeba zaznaczyć, iż w chirurgji przyrząd taki wynaleziono znacznie później i dziwnym zbiegiem okoliczności chirurgiczny instrument jest podobny do „radziwiłłowskiego bocianu".

Szczury rozsadnikami dżumy

w porcie szwedzkim

BERLIN 29.12. — Tel. wł. — Na okręcie Modern przybyłym z Buenos Aires do Göteborga w Szwecji stwierdzono dżumę u szczurów okrętowych. Załoga i 118 robotników poddani zostali kwarantannie. Istnieje obawa przeniesienia dżumy na mieszkańców miasta w razie ucieczki szczurów z okrętu.

Tak „robi oko"

jedna z najfigarniejszych artystek niemowych Lois Wilson, posiadająca niewyczerpane zasoby humoru.

Nieustająca zabawa karnawałowa

przez dwanaście dni i nocy

Tak hulają Walijczycy w Anglji

Żadne nakazy, ani nawet klątwy kościelne nie mogły zwalczyć tradycyjnych obrzędów i zabaw jakie rok rocznie odbywają się w Walji.

Od świąt Bożego Narodzenia aż do Trzech Króli ludność wiejska i małomiejska nie oddaje się absolutnie pracy, lecz hula bez ustanku, urządzając pochody, przedstawienia teatralne, pijatyki i tańce.

Król Henryk VIII, reformator kościoła angielskiego wydał rozkaz, wzbraniający Walijczykom przywdziewania kostjumów maskaradowych w czasie świąt Bożego Narodzenia, wysłał nawet komisarzy, którzy mieli baczyć, aby rozporządzenie królewskie było wykonane.

W kraju jednak powstał bunt i zanosiło się na przelew krwi, więc król Henryk nie chcąc wywoływać rozruchów nie nastawał na wykonanie rozkazu.

W pierwszy dzień świąt, od samego rana, zbierają się na ulicach małych miasteczek i wsi zamaskowani ludzie i biją w bębny. Dziewczęta przywdziewają ubrania męskie, kobiety stroją się w piękne kryzy pochodzące z czasów średniowiecznych, mężczyźni wyciągają ze skrzyń sfatrodawne szaty i spieszą do kościołów na nabożeństwo.

Po odprawieniu modłów zaczynają się zabawy.

Największe zainteresowanie budzą przedstawienia ludowe, układane przez miejscowych autorów.

W widowiskach tych występują od wieków jedne i te same postacie — a zatem — święty Mikołaj, święty Jerzy zabijający smoka, król Aleksander zwalczający Saracenów i dziewice chrześcijańskie wyswobodzone z rąk mahometan.

Gdy scenę zalegną pomordowani i pobici zjawia się „doktór Brown" i wskrzesza lub leczy ofiary.

Wieczorem zaś odbywają się ogólne łowy na wiewiórki i sowy.

W polowaniu tem przyjmuje udział cała ludność nie wyłączając nawet dzieci.

Przez 12 dni i nocy trwają nieustanne zabawy i za kpa lub niedołęgę uchodzi ten, który nie zawieruszył sobie głowy, choć jeden raz w ciągu „zimowego karnawału".

Ekwilibryści rowerowi

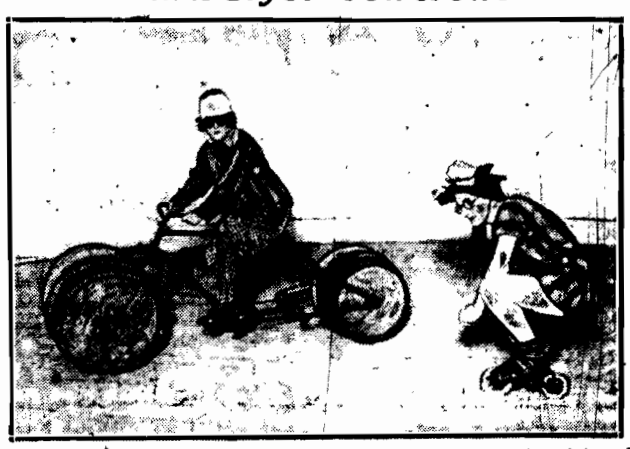

Niezrównani sztukmistrze w jeździe na najmniej prawdopodobnych rodzajach rowerów, małżonkowie Clerk, których występy w Music Hallach cieszą się wielkiem powodzeniem.

Śmierć za obciążające zeznanie przed sądem

Okrutny samosąd w Nowym Dworze

W sądzie pokoju w Nowym Dworze odbywała się onegdaj sprawa między dwiema kobietami o zniewagi. Jest to sprawa drobna. W gwarze sądowej nosi nazwę „pyskówki".

Oskarżona była Marjanna Szkopek. Decydujący wpływ na wyrok miały zeznania sąsiadki oskarżonej Anny Kielm, która też w sądzie wyraziła się ujemnie o oskarżonej.

Obecny na rozprawie mąż oskarżonej wybiegł za Kielmową, gdy ta po zeznaniu opuszczała salę sądową i na ulicy tak ją skatował, iż wyzionęła ducha.

Brutala-zabójcę aresztowano.

Śmiertelny postrzał w Pruszkowie

na tle zbrodniczej walki konkurencyjnej

Pomiędzy furmanami Wacławem Żukowskim i Marjanem Goliszewskim oddawna istniał zatarg na tle „psucia ceny" przez Żukowskiego.

Onegdaj Goliszewski stwierdziwszy, iż Żukowski wozi towary po znacznie niższej cenie, dobył rewolweru i śmiertelnie zranił Żukowskiego, poczem usiłował zbiec.

Zatrzymał go woźnica Szmul Hurterman i oddał w ręce policji.

CZYTAJCIE
Przegląd Sportowy
Nr. 52. Cena 30 gr.

Drugi pomnik Kemala-Baszy

Wielki reformator Turcji, Kemal-basza ma już w Konstantynopolu pomnik, na którym odtworzony jest w smokingu. Obecnie wzniesiono w Angorze drugi pomnik Kemala w współczesnym mundurze armji tureckiej. Charakterystycznym dla stosunków tureckich szczegółem pomnika jest umieszczona po prawej jego stronie postać kobiety, podającej amunicję.

Spółdzielczość na Zjeździe Burmistrzów
województwa białostockiego

Jak wiemy w Białymstoku odbył się wojewódzki Zjazd Burmistrzów. Wśród obrad nad pracami gospodarczemi oraz administracyjnemi znalazły niepoślednie miejsce i sprawy oświatowe oraz społeczne, jakie prowadzą w większej lub mniejszej mierze niektóre samorządy miejskie.

Zjazd uchwalił, ażeby wszystkie miasta więcej energicznie zajęły się budową własnych budynków szkolnych, następnie organizowały i subsydjowały domy społeczne (ludowe), popierały organizacje sportowe i przysposobienia wojskowego, tworzyły kursy dokształcające dla dorosłych, dbały o należytą higienę w szkołach przez specjalnie do tego zaangażowanych lekarzy i t. d.

Zjazd, doceniając jednocześnie prace oświatowe i kulturalne, prowadzone przez spółdzielnie spożywców na terenie miast, zaleca samorządom dalekoidące współdziałanie dla tych organizacyj.

Ponieważ niektóre poczynania gospodarcze poszczególnych magistratów są zbieżne z prowadzonemi lub leżącemi w obowiązkach spółdzielni, przeto Zjazd zaleca współdziałać i w tych sprawach, gdyż wspólną pracą będzie można osiągnąć znacznie lepsze rezultaty, niż każda instytucja z osobna.

W tych sprawach Zjazd przyjął następującą rezolucję:

„Ponieważ spółdzielnie spożywców są formą samorządu gospodarczego największej liczby mieszkańców miast, przeto i samorządy administracyjne winny jak najwięcej popierać działalność tych spółdzielni przez:

a) branie udziału przy wspólnem organizowaniu piekarń, masarń, mleczarń i t. p.,

b) współdziałanie we wszystkich sprawach i projektach tych spółdzielni, zmierzających do obrony spożywcy przed wyzyskiem prywatnego kapitału i

c) wspólne urządzanie ze spółdzielniami spożywców tych poczynań, które zaspokajają kulturalne potrzeby mieszkańców, jak: przedstawienia, wieczornice, odczyty, kursy dokształcające, uniwersytety ludowe, propaganda spółdzielni uczniowskich i t. p."

xx

Sport w „Ognisku Kolejowem" kwitnie

Późno w nocy na 25 września r. b. wynikła awantura na zabawie w „Ognisku" kolejowem.

Policjanci obecni na tej zabawie nie mogąc uspokoić zbyt rozbawionego żołnierzyka, zaprosili do pomocy 2 wachmistrzów żandarmerji. Dziarski żołnierz nie przejął się tem zbytnio i nie chciał ani wylegitymować się ani tembardziej opuścić zabawy na ich żądanie. A gdy żandarmi usiłowali uprowadzić go siłą, pozostali uczestnicy zabawy, na „komendę" owego żołnierza, zaatakowali żandarmów i policję z zamiarem odbicia zaaresztowanego.

Żandarmi i policjanci z trudnością zdołali odeprzeć atak tłumu i aresztowanego odprowadzili do aresztu, poczem powrócili na zabawę i zatrzymali ponadto 6 innych młodzieńców, którzy najdzielniej szturmowali policję przy pomocy pięści i kamieni, nie szczędząc obelg. Dzielnych „sportsmanów" osadzono w areszcie policyjnym.

Młodzieńcy ci: Mieczysław Bartoszewicz, Cezary Chochowski, Kazimierz Papanowicz, Paweł Aleksiejuk i Bronisław Zahorowski stawali dn. 30 b.m przed Sądem Okręgowym i zostali skazani za opór władzy i obelgi po 2 miesiące więzienia każdy.

Niektórzy z nich służą obecnie w wojsku i stawili się na rozprawę w mundurach, przy szabelkach i ostrogach.

Najpiękniejsza wizytówka Noworo[illegible]na.

Siedemnaście wizyt, trzydzieści kilka pięter, czas zmarnowany, zmęczenie fizyczne i ten nastrój przygnębienia, w którym się wraca do domu, a który wywołany jest przez świadomość, że się dzień spędziło na omłocie pustej słomy, — oto bilans przeciętny w domu Nowego Roku.

A przecież tak łatwo tego wszystkiego uniknąć i spędzić dzień ten w sposób nieskończenie milszy, jeżeli już nie produkcyjniejszy.

To wzgląd osobisty, lecz istnieje i inny natury społecznej: jest to sposobność do otarcia niejednej łzy, do usunięcia niejednej troski, do zaspokojenia niejednej potrzeby palącej, odczuwanej przez tych, którzy ich mają tyle.

Zamieszczenie w dziale ofiar wzmianki o tem, że p. X. zamiast powinszowań noworocznych złożył jakiś datek, uwolni ofiarodawcę od uciążliwej pańszczyzny, a tem samem pozwoli mu poświęcić więcej czasu bodaj na te wizyty, które złożyć każe mu głos serca, czy sympatji.

Wizytówki noworoczne w postaci ofiar na jakikolwiek cel dobroczynny, składać można dziś w ciągu dnia w Administracji „Dziennika". Jutro w Nowy Rok „Dziennik Białostocki" złoży w imieniu ofiarodawców życzenia noworoczne, podając ich listę

x

Do naszej notatki wczorajszej pt. „Zamiast wizyt noworocznych" dodać należy, iż wszyscy ppanowie Oficerowie tutejszego Garnizonu złożyli ofiary na kaplice pułkowe.

Podziękowanie.

Białostocki Społeczny Komitet Gwiazdki dla żołnierza, niniejszem składa podziękowanie właścicielom kin: „Apollo", „Modern" i „Polonja" za udzielenie bezpłatnie biletów dla żołnierzy w pierwsze dwa dni Świąt Bożego Narodzenia, a mianowicie: „Apollo"—500 biletów, „Modern"—400 biletów", „Polonja" — 160 biletów.

Za Komitet Przewodnicząca
B. Dorożyńska.

x

Tajemniczy trup.

Wczoraj nadeszły wiadomości, że na szlaku Białystok Żednia na 22 klm. od Białegostoku znalezione zostały zwłoki zabitej kobiety. Szczegółów narazie brak.

Les Parfums
Godet
PARIS
FOLIE-BLEUE
CHEVALIER PRINTEMPS
PETITE FLEUR BLEUE
Wyłączni Przedstawiciele
M. Czapnik i S. Izbicki
Varsovie, Długa 50, tél. : 324-98

UŻYWAJ GRANULKI RUSSYANA!!

Dr. SZACKI
Choroby uszu, gardła i nosa
Wziewalnia (elek.-inhalatorjum) dla leczenia dróg oddechowych.
Białystok, Sienkiewicza 34, tel 5-80
Przyjmuje od 9—1 i 5—7.

Dr. L. Kryński
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie, prześwietlanie i zdjęcia promieniami ROENTGENA
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz 9-1 i 5-7 Kobiety od 7—8
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa № 33, tel. 8-67.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie i prześwietlanie promieniami Rentgena i lampą Kwarcową.
Przyjmuję od godziny 9 do 1 i od 4 do 8 w Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 6-66.

Izaak Josem
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
przyjmuje
od 10 do 2 i od 4 do 8 w.
Ul. Warszawska № 7, telefon 66.

GŁUCHOTA ULECZALNA!
Fenomenalny wynalazek „EUFONJA" zademonstrowany specjalistom
Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA"
Liszki koło Krakowa 1203

Vl Tydzień Akademika w Białymstoku

Zgodnie z tradycją lat ubiegłych Komitet Vl Tygodnia Akademika organizuje w dniach 1—8 stycznia szereg atrakcyj i imprez dochodowych, z których zysk przeznaczona się na cele pomocy młodzieży akademickiej.

Między innemi przewidziane są: loterja fantowa i wieczór taneczny w lokalu klubu „Ognisko" (Sienkiewicza nr. 1) w dniu 5-go stycznia.

Sądzimy, że społeczeństwo białostockie starym obyczajem udzieli tym poczynaniom swego moralnego i materjalnego poparcia.

xx

Pamiętajcie o Akademiku!

Dolne sale hotelu „RITZ" Dziś 31-go grudnia
Uroczyste spotkanie Nowego Roku
WIECZÓR SYLWESTROWY
Tańce do rana
Bufet po cenach dostępnych
Dużo niespodzianek.
Pierwszorzędna orkiestra z Jazz-bandem — Stoliki bezpłatnie — Początek o godz. 10 wiecz.

Kabaret-Koncert
program urozmaicony
DANCING
urządza się dla Sz. Klijenteli
w dniu 31 grudnia
na spotkanie Nowego Roku
Duży wybór win i wódek krajowych i zagranicznych.
Pierwszorzędna kuchnia.
Orkiestra powiększona. — Ceny normalne
Restauracja „BAR" przy Hotelu Ostrowskiego
M. WICKO ul. Sienkiewicza 15. 1928

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 20 stycznia 1928 roku przetarg ofertowy na zakup następujących materjałów drzewnych:

a) kloców sosnowych 2.790 mtr sześć.
b) gontów do krycia dachów 10.000 kop.

Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji K.P. Wilno, ul. Słowackiego 2, pokój Nr. 42 od godziny 12 do 1-ej. 1929

Dyrekcja K. P. w Wilnie

Film, który oszałamia, olśniewa, a nawet podnieca

„Apollo" DZIŚ
Początek 6[45], 8[15], 10[15] wiecz.
Arcydzieło wszechświatowej sławy.

Najwyższy entuzjazm prasy i publiczności

SYMFONJA ZMYSŁÓW

Epopea miłosna tętnica ognistym nerwem życia podług słynnej powieści Hermana Sudermana at „ES WAR".

Greta Garbo
jako uosobienie wyrafinowanej namiętności i wysubtelnizowanej erotyki.
John Gilbert
jako niewolnik opętany przez demonicz. kobietę

Nad program:
Tygodnik Filmowy
SPECJALNA ILUSTRACJA MUZYCZNA
w wykonaniu pierwszorzędnej orkiestry.

Ogłoszenie
o konkursie na roboty asenizacyjne i kominiarskie.

Dyrekcja K. P. w Wilnie niniejszem ogłasza konkurs nieograniczony na wykonywanie w okresie od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1928 roku robót asenizacyjnych i kominiarskich w budynkach położonych: a) w obrębie m. Wilna i b) na Oddziałach Dyrekcji K. P. Wilno, Królewszczyzna, Grodno, Białystok, Lida, Wołkowysk, Brześć i Baranowicze.

Warunki kunkursu i warunki techniczne i ogólne wykonywania robót asenizacyjnych i kominiarskich można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego 2, II piętro, pokój Nr. 5, w dnie powszednie od 9-ej do 12-ej, za opłatą 10 złotych.

Wadjum w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy rocznego wynagrodzenia za te roboty winno być złożone w sposób ustalony przez Ministerstwo Skarbu okólnikiem LDOP/5284/III z dnia 10 września 1927 r. w Kasie Głównej Dyrekcji K. P. lub przekazane do PKO na rachunek Dyrekcji K. P. w Wilnie, kwit zaś o złożeniu wadjum winien być dołączony do oferty.

Deklarację o potrąceniach wadjum z rachunków firm, jak również oferty w których firmy postawią swoje dodatkowe warunki, nie będą przez Dyrekcję KP. uwzględniane i oferty takie będą unieważnione.

Oferty winne być nadesłane lub złożone do specjalnej skrzynki, znajdującej się w Prezydjum Dyrekcji KP. od godziny 12-ej dnia 4 stycznia 1928 roku.

1839 Dyrekcja K. P. w Wilnie.

Modern Dziś Kasa 5[30]. Początek 6[30], 8[30], 10[30]
Miljon niespodziewanych, a pikantnych sytuacji
Szalona Lola
Szampański film w 8-miu aktach według operetki H. HIRSCHA pt. „Droga do piekła"
NAD PROGRAM Klub Kłamców Komedja w 2 aktach.

E. L. GOLDBERG
Lekarz-Dentysta
CHOROBY JAMY USTNEJ I ZĘBÓW
Sztuczne zęby.
przyjmuje od 9—1 pp. i od 3—7 wiecz.
SIENKIEWICZA 34, TELEF. 7-67
(róg ul. Nadrzecznej)

Monumentalny szlagier polskiej wytwórni „SFINKS" w Warszawie
ZIEMIA OBIECANA
według Stanisława Reymonta.
Wkrótce w kinie „Modern"

Choroby wątroby, przemiany materji i kamienie żółciowe
— LECZY —
Cholekinaza
H. Niemojewskiego Warszawa, Nowy Świat 8
TELEF 5-04-96.
Żądać w aptekach i składach aptecznych 1840

Ogłoszenia drobne

Tanio! sprzedaje się u-zastki ziemi i różne budynki przy kolei. Dowiedzieć się w Administracji. 1830

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajne połowe szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w krenice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ.

Drukarnia Mieszczanika, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98.

1927
1710